


PATRIARCHA ABRAHAM

 Ponownie Księga Rodzaju, 22-gi rozdział, zaczynając od 15-go wiersza, i myślimy, żeby teraz głosić przez kilka minut, i zacząć usługę. Księga Rodzaju 22, zaczynając od 15-go wiersza.

Potem anioł PAŃSKI drugi raz zawołał z nieba do Abrahama,

I powiedział: Przysiągłem na samego siebie, mówi PAN, ponieważ ty to uczyniłeś, i nie wzbraniałeś się ofiarować swojego syna, swojego jedyne go syna:

Błogosławieństwem będę cię błogosławił, i co do rozmnożenia, rozmnożę twoje nasienie jak gwiazdy na niebie, i jak piaski, które są na brzegu morza; i twoje nasienie posiadać bramy swoich nieprzyjaciół;

I w twoim nasieniu będą błogosławione wszystkie narody ziemi; ponieważ ty posłuchałeś mojego głosu.

² Co za obietnica z powodu posłuszeństwa! Posłuszeństwo jest tym, czego Bóg chce. Kiedyś zostało powiedziane: „Posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara”. Posłuszeństwo Panu jest lepsze, niż jakakolwiek ofiara, której ty możesz dokonać.

³ Zwracamy się teraz, dzisiaj wieczorem, do wielkiego tematu, *Patriarcha Abraham*, który został nazwany „ojcem Wiary”, ponieważ Bóg dał mu obietnicę, że on odziedziczy ziemię, i jego Nasienie. I właśnie przez Abrahama my, będąc martwi w Chrystusie, stajemy się Nasieniem Abrahama i jesteśmy dziedzicami razem z Nim, zgodnie z obietnicą.

⁴ Więc, Abraham był po prostu zwykłym człowiekiem, on nie był nikim wyjątkowym. Bóg go nie powołał, zgodnie z tym, co my mamy zapisane, do czasu kiedy on miał siedemdziesiąt pięć lat. Jego żona, która była jego przyrodnią siostrą, miała w tym czasie sześćdziesiąt pięć lat, oni prawdopodobnie żyli razem od czasu, kiedy byli bardzo młodzi. I ona była bezpłodna i nie miała dzieci. Bóg go powołał do zupełnej separacji, żeby oddzielił się od reszty świata i od całego swojego ludu, i od wszystkich swoich krewnych. Była dla niego do wykonania szczególna praca.

⁵ I kiedy Bóg oczekuje od ciebie, żebyś ty zrobił coś szczególnego, On wymaga zupełnej separacji od jakichkolwiek wątpliwości. Ty musisz dojść do zupełnego posłuszeństwa, żebyś ty był posłuszny temu co On mówi. Bóg tego wymaga. Nie możesz tego zrobić w żaden inny sposób. A więc, On zawsze daje przykład i to był Jego przykład, kompletnego oddzielenia się od swojej rodziny, wszystkich swoich krewnych i tak dalej, żeby żyć odłączonym życiem dla Boga.

⁶ Lata mijały i nic się nie działo, lecz Abraham ciągle się tego trzymał. On się nie zniechęcił. „On nie zwątpił w Bożą obietnicę z powodu niewiary, lecz on był mocny oddając Bogu chwałę”.

⁷ Mijał tak rok za rokiem, bez wątpienia wielu krytyków przychodziło i mówiło: „Abrahamie, ojczy narodów, ile masz teraz dzieci?” To nim nie zachwiało. Żadnego dziecka, i minął u Sary ten okres życia, w którym się rodzi dzieci, oczywiście dawno po menopauzie, ale Abraham dalej tak samo wierzył Bogu. On się przygotowywał do tego dziecka, ponieważ on wiedział i był w pełni przekonany, że Bóg nie mógłby dać obietnicy, do której On by był za mały, żeby ją spełnić.

⁸ Jego Nasienie powinno myśleć tak samo. Bez względu na to jakie to się wydaje być nierealne, jak nienaturalnie wydaje się to wyglądać dla naturalnego umysłu, jednak Bóg nie może złożyć obietnicy, dla której On by był za mały, żeby się o to zatroszczyć. My dziś wierzymy w tę samą rzecz. Każde prawdziwe Nasienie Abrahama wierzy w to samo. Bez względu na okoliczności, ile wiedzy zgromadziliśmy, jak wiele się wydarzyło, jakie to jest nienaturalne dla naturalnego umysłu, a raczej jakie to jest głupie dla naturalnego umysłu, to nie robi dokładnie żadnej różnicy. Jeżeli Bóg tak powiedział, to tak jest. I Nasienie Abrahama stoi na TAK MÓWI PAN. To załatwia sprawę.

⁹ My widzimy, że dwadzieścia pięć lat później nie ma dzieci. I Bóg był dalej wierny, dotrzymując Swojej obietnicy danej Abrahamowi, ponieważ Abraham wierzył Bogu. Przyszedł na scenę mały chłopiec, mały Izaak.

¹⁰ Potem, kiedy mały Izaak pojawił się na scenie, potem my się dowiadujemy, że Bóg go poddał podwójnej próbie. On powiedział: „To dziecko...” Kiedy Abraham miał już mniej więcej sto piętnaście lub sto dwadzieścia lat, On powiedział: „Chcę, żebyś wziął tego swojego jedyne go syna i zabrał go na górę, którą ja ci pokażę, i tam, na tej górze, złóż go w ofierze”. Innymi słowy on miał zniszczyć każdy dowód, który posiadał, że ta obietnica miała się wypełnić. To jest zabranie wszystkich naturalnych rzeczy.

¹¹ I Abraham powiedział: „Ja go przyjąłem tak jakby z martwych. I ja jestem w pełni przekonany, że On jest w stanie wzbudzić go z martwych”.

¹² To są ci ludzie teraz, Nasienie Abrahama, ponieważ On wskrzesił nas z martwych. My byliśmy martwi w grzechach i w przewinieniach. I Ten, Który był w stanie zmienić mój umysł, zmienić moje myśli, zmienił moją naturę, zmienił mnie całego, On może robić to, co chce. Cokolwiek On mówi, ja wierzę, że to jest Prawda i każde Nasienie Abrahama wierzy tak samo.

¹³ Abraham, posłuszny Bogu, wziął tego małego chłopca. I tego poranka on powiedział do swoich służących: „Poczekajcie tutaj z mułami. I ja i mój syn tam pójdziemy, żeby oddawać cześć, i

ja wróćę razem z nim”. Och, jak on to zrobi? Podczas, kiedy on wchodzi na szczyt góry, żeby odebrać swojemu synowi życie, a mimo tego mówi: „Dziecko, chłopiec i ja wrócimy”. On wiedział, że coś się musiało stać. I on tylko nie wiedział jak Bóg miał to zrobić; to nie jest jego pytaniem. On wie, że Bóg to obiecał.

14 To jest wszystko, co my chcemy wiedzieć, Bóg to obiecał! Jak to się stanie? Ja wam nie mogę powiedzieć. Lecz Bóg tak powiedział! On pośle Jezusa Chrystusa po raz drugi, On przyjdzie w formie fizycznej. On się upomni o Swoich. To będzie tysiąc lat, rząd tysiącletniego królestwa na tej ziemi, z Nim, razem z odkupionymi. To jest to, co On obiecał, i my wyglądamy nadejścia tej godziny.

15 On obiecał uzdrawiać chorych, wzbudzać z martwych, wypędzać diabły. On to obiecał robić. On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Jak? Ja nie wiem. On to obiecał zrobić! My w to wierzymy; to załatwia sprawę. Gdy człowiek wierzy Bogu, on wierzy we wszystko, co On mówi.

16 I właśnie w taki sposób Abraham wierzył Bogu. Teraz on został poproszony o zniszczenie każdego dowodu na to, że Jego obietnica się wypełni, lecz on był przekonany, że Bóg to może zrobić.

17 Więc, On nie tylko dał tę wielką obietnicę, On dał ją również jego Nasieniu. I ponieważ Abraham był wierny i trzymał się Bożego Słowa, które Bóg mu obiecał, i wiedział, że Bóg może to dziecko wskrzesić. I on nie oszczędził swojego własnego dziecka; lecz, (Bóg), to był przedobraz Boga dającego Swojego Syna, oczywiście; kiedy on niósł to drewno na górę, i tak dalej; jak później Chrystus niósł Swoją Własną ofiarną kawałek drewna na górę, gdzie On został ukrzyżowany.

18 Zdajemy sobie sprawę z tego, że to, to co on zrobił, spodobało się Bogu tak bardzo, kiedy zobaczył, że Abraham Go miłuje ponad wszystko na ziemi, nawet bardziej niż swojego jedyne syna. On kochał Go bardziej, niż wszystko co ktokolwiek mówił, co ktokolwiek robił, on dalej kochał Boga na tyle, żeby wierzyć Jego Słowu.

19 Całe Nasienie Abrahama wierzy w ten sposób Bogu. Oni wierzą Bogu. I my wiemy, że to się Bogu tak bardzo podobało, że On tutaj powiedział następujące słowa: „Twoje Nasienie zdobędzie bramy nieprzyjaciela. Twoje Nasienie zdobędzie bramy nieprzyjaciela”. Pamiętajcie, to jest TAK MÓWI PAN. Nasienie Abrahama temu wierzy. Jeżeli ty jesteś prawdziwym Nasieniem Abrahama, wiara w Boga, którą miał Abraham, jest w tobie. I ty wierzysz w to, co Bóg powiedział, że Bóg dotrzymuje Swojej obietnicy.

20 I On to powiedział, więc pamiętajcie, On złożył Abrahamowi tę obietnicę dopiero po tym jak On go poddał próbie. Nasienie Abrahama musi zostać najpierw wypróbowane, żeby zobaczyć,

czy oni rzeczywiście wierzą Słowu. Pamiętajcie, jedynym sposobem, w jaki on mógł dotrzymać Bożej obietnicy było to, że on wierzył w Bożą obietnicę i on został poddany próbie, czy on Temu wierzy czy nie.

²¹ My jesteśmy poddawani tej próbie. Nasienie Abrahama jest dzisiaj poddawane tej próbie. Czy my przyjmimy Boże Słowo, albo czy my przyjmimy to, co człowiek o Nim powiedział? Czy my przyjmimy to, co jakaś organizacja ustaliła jako kredo, i zaakceptujemy to, albo czy my przyjmimy to co Bóg powiedział? Jeżeli Boże Słowo jest prawdą, my wierzymy Bożemu Słowu bez względu na wszystko inne. Niech każde słowo człowieka będzie kłamstwem, a Boże Prawdą. Prawdziwe Nasienie Abrahama! Lecz zanim ty będziesz mógł się stać tym prawdziwym Nasieniem, ty musisz przejść przez próbę, tak jak Abraham sam przeszedł. On obiecał, że nie tylko Abraham, lecz jego Nasienie, miało posiąść bramy nieprzyjaciela. Och, ludzie!

²² Pomyślcie tylko, ten patriarcha był w pełni przekonany, że próba obietnicy Bożego Słowa była właściwa. Bez względu na to jakie były okoliczności, on ciągle wierzył, że Słowo miało rację. Abraham, ten wielki patriarcha, nigdy nie zachwiał się w wierze, kiedy został doprowadzony do tej chwili próby. On wierzył, że Bóg jest w stanie wzbudzić go z martwych. On w to wierzył, ponieważ Bóg dał obietnicę. I kiedy Bóg dał obietnicę, że on będzie „ojcem narodów”, to on uwierzył, że tak jest. On nie wiedział jak to się miało stać. Kiedy to dziecko przyszło, po tym, jak on ufał przez dwadzieścia pięć lat, potem poprosił, żeby to dziecko zabił, on dalej wiedział, że Boża obietnica była prawdziwa i on oddał swojego syna.

²³ Z jego nasieniem jest tak samo! Boża obietnica jest pieczęcią dla tych, którzy są Nasieniem Abrahama. Ta obietnica jest pieczęcią, podpisanym świadectwem. I kiedy my wierzymy każdemu obiecanemu Słowu, wtedy dana jest nam pieczęć, żeby potwierdzić nią obietnicę. Widzicie, jeżeli my—jeżeli my, będąc Nasieniem Abrahama, my przechodzimy przez próbę, czy my będziemy wierzyć Biblii czy nie. Biblia jest Bożym Słowem, ponieważ Ona jest Bogiem. I wy później przeszłście przez test, żeby wierzyć.

²⁴ Gdy ktoś z nich mówi: „Dni cudów przeminęły”. Jeżeli ty to przyjmiesz, to jest sprzeczne ze Słowem.

²⁵ Jeśli powiecie: „Dzisiaj już się nie przyjmuje Ducha Świętego. Nie ma czegoś takiego. Tylko dwunastu apostołów Go przyjęło”.

²⁶ Słowo mówi, Piotr, głosząc To w Dniu Pięćdziesiąticy, on powiedział: „Upamiętajcie się i niechaj każdy z was da się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechu, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Bowiem ta obietnica jest dla

was i dla waszych dzieci, i dla tych, którzy są z dala, ilu ich Pan, nasz Bóg, powoła”.

²⁷ To jest dokładnie to, co To oznacza. To jest, teraz, jeżeli ty jesteś gotowy przejść próbę, Bożą próbę ognia i postępować zgodnie z tą receptą, mówię ci, zobaczysz, że Bóg dotrzymuje Swojego Słowa, jeżeli ty w To będziesz wierzył. Tak jest. Ale ty musisz przez to przejść, ponieważ to jest pieczęć; gdy ty Ją możesz przyjąć, wtedy otrzymasz obietnicę. Ponieważ To jest Boża recepta, sposób w jaki powinniśmy to robić, i właśnie w ten sposób my musimy Tego przestrzegać, dokładnie tak jak On powiedział. Więc to nie jest tylko dla niektórych, ale dla „kogokolwiek”, ktokolwiek wierzy, ktokolwiek pokutuje, ktokolwiek wierzy. To jest dla wszystkich pokoleń, dla wszystkich ludzi, ktokolwiek chciałby w To uwierzyć. I wiara w Boże Słowo przyprawia cię do tej obietnicy. Wtedy, i tylko wtedy, możesz mieć siłę, żeby posiadać pieczęć obietnicy.

²⁸ A obietnica, którą my otrzymujemy, pieczęcią, jest chrzest Duchem Świętym. Tak jest. Ponieważ to jest Bóg w formie Ducha, wy macie w sobie Jego Słowo, On wtedy przychodzi. Jeżeli przyjmujecie Słowo, Duch Święty jest jedynym, który może To ożywić, i wy wtedy macie obietnicę zdobycia bram każdego nieprzyjaciela, który próbuje was zaatakować. Tak jest. Bóg to obiecał i tak jest.

²⁹ Więc, pamiętajcie, wy to możecie zrobić wtedy i tylko wtedy, kiedy zostaliście wypróbowani przez Słowo.

³⁰ Abraham był wypróbowany przez Słowo. „Czy będziesz wierzył, Abrahamie, że będziesz miał syna?”

„Tak”.

³¹ Syn przyszedł. „Teraz go zabij. Czy ty w to dalej wierzysz, Abrahamie?”

³² „Ja dalej w to wierzę, ponieważ Ty jesteś w stanie wzbudzić go z martwych”.

³³ I potem On powiedział: „Więc, twoje Nasienie zdobędzie bramy nieprzyjaciela”. Amen! Po tym, jak przyszła próba!

³⁴ Zajmijmy się kilkoma nasionami Abrahama, naturalnymi nasionami. Gdzie my dzisiaj jesteśmy duchowym Nasieniem. Ale zobaczmy, odnośnie naturalnego nasienia, kilku z nich, którzy wierzyli pełnej, Bożej obietnicy, i nigdy nie kwe-... [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

³⁵ Ja powiedziałem: „Swoją drogą, po co chrześcijańska dziewczyna chciałaby pokazywać to, co ma pod spódnicą? Ja tego nie mogę zrozumieć”.

³⁶ Ty jesteś narodzona na nowo, z Boga, ty masz piękno Ducha Świętego, żeby pokazać, że jesteś tym, kim jesteś. Ty masz cnotę, której te skandaliczne spódniczki nie mają. Tak jest.

Prawdziwa Boża kobieta, która wyróżnia się cnotą, ty możesz być wysmiewana i nazywana staromodną; lecz ty masz coś, czego one nie mogą dotknąć, i one to już straciły, i nigdy nie będą mogły tego odzyskać. Tak jest. Ty masz cnotę. To jest to, czego Bóg szuka, to jest cnota. Widzisz?

³⁷ Ale po pierwsze, jeżeli masz w swoim umyśle jakieś wątpliwości, to nie rób tego wcale. Nie wchodź do kolejki modlitwy, jeżeli masz w swojej głowie wątpliwości. Nie przychodź, chyba że absolutnie, bezwzględnie temu wierzysz, w twoim umyśle nie ma nawet powiewu wątpliwości, wcale, że ty zostaniesz uzdrowiony, ty wtedy zejdziesz z tego podium jako zdrowa osoba. Tak jest, kiedy w twoim umyśle wcale nie ma żadnych wątpliwości. Ty musisz wierzyć Bogu, nie udawać. Naprawdę wierzyć!

³⁸ I Nasienie Abrahama temu wierzy, ponieważ Słowo tak mówi, i to jest powód, dla którego my temu wierzymy. Nie dlatego, że ktoś coś skrytykował, dlatego, że ktoś inny tak powiedział. Dlatego, że Bóg tak powiedział, to sprawia, że to jest Prawdą. Gdy Bóg to mówi, to rozstrzyga wszelkie wątpliwości. On ma ostatnie słowo. On jest najważniejszy. Gdy Bóg cokolwiek mówi, to załatwia sprawę. Nic innego nie ma przeciwko Temu nic do powiedzenia. „Niech każde ludzkie słowo będzie kłamstwem, a Moje Prawdą”.

³⁹ Teraz, gdy my się zajmujemy tymi kilkoma nasionami, pomyślmy. My się zastanawiamy nad tymi dziećmi hebrajskimi, ja tu się zastanawiam, gdy o tym myślę, o tych hebrajskich dzieciach, po tym jak oni zostali przetestowani, czy oddadzą chwałę posagowi. Więc, pamiętacie, król powiedział: „Ktokolwiek nie odda pokłonu temu posagowi, zostanie wrzucony do pieca ognistego”. Więc, te dzieci wierzyły, że Boże Słowo jest prawdą, że oni nie powinni oddawać czci żadnemu posagowi, ale gdy przyszło co do czego, oni zostali poddani próbie czy to zrobią.

⁴⁰ Gdy cała reszta dzieci to przyjęła i poszła oddawać cześć, oni zrobili dokładnie tak jak powiedział król. Oni poszli za popularną myślą tego dnia, że oni to muszą zrobić.

⁴¹ Lecz kiedy oni byli poddawani próbie, czy oddadzą chwałę posagom i złamią Boże Słowo, oni pozostali wierni Słowu. I kiedy oni ich wrzucili do pieca ognistego, Boża obietnica się wypełniła. Oni zdobyli bramy nieprzyjaciół. I tam był czwarty Człowiek, który tam stał z kluczem, który poskramił ciepło ognia, i on nie mógł zrobić nic innego, niż uwolnić ich. Amen.

⁴² Wtedy mężczyzna albo kobieta gotowi są przejść próbę, próbę ogniową!

43 Widzicie, oni musieli wejść do ognia. I wtedy, gdy oni to zrobili, oni byli w ogniu, i jedyna rzecz, która się stała, ta próba ognia tylko rozwiązała, zdjęła sznury z ich rąk.

44 Wiele razy, kiedy my jesteśmy cali związani przez świat, Bóg na to pozwala, On pozwala, żeby przychodziły na nas próby ognia, gdzie my musimy podjąć decyzje. I kiedy my to robimy, jedyną rzeczą, którą próba może zrobić, kiedy prawdziwe Nasienie Abrahama stoi na rozdrożu decyzji i podejmuje decyzje służyć Bogu, ona może tylko przeciąć te sznury i uwolnić nas. Być może szatan dał ci jakąś chorobę. Może on dał ci to, czy tamto. Skąd wiesz, że to nie Bóg postawił cię na rozdrożu, żeby zobaczyć jaką ty podejmiesz decyzję?

45 Oni zdobyli bramę ognia. Ogień ich nie mógł spalić. Nie było na nich nawet zapachu ognia, ponieważ oni wiedzieli, że są Nasieniem Abrahama i oni stali za Bogiem, i za Jego Słowem. Oni zdobyli bramy nieprzyjaciela i ogień ich nie mógł spalić, ponieważ oni te bramy zdobyli.

46 Potem tam był człowiek, prorok, który miał na imię Daniel. On miał... był sprawdzony, czy będzie służył prawdziwemu Bogu czy nie. I kiedy przyszedł czas, żeby sprawdzić czy on będzie służył jednemu, prawdziwemu Bogu, albo czy będzie czcił pogańskiego bożka, on się nie zgodził, żeby to zrobić; on odsłonił zasłony i modlił się do swojego Boga każdego dnia. I on został na tym złapany na podstawie prawa federalnego i wrzucony do jaskini z lwami. Ryczała na niego grupa głodnych lwów. Co on zrobił? On zdobył bramę nieprzyjaciela. Lwy nie mogły go pożreć. Bóg zesłał Słup Ognia, Anioła, który stanął pomiędzy nim a lwem.

47 On zdobył bramę nieprzyjaciela, ponieważ on został wypróbowany, żeby zobaczyć, czy on będzie czcił jednego, prawdziwego Boga, albo czy będzie miał tuzin pogańskich bożków, którym on będzie oddawał cześć. Więc on tę próbę wytrzymał i on zdobył bramę nieprzyjaciela. Lew nie mógł go nawet dotknąć, ponieważ Bóg był z nim. Boża obietnica dalej była prawdziwa, ponieważ on był prawdziwym Nasieniem Abrahama.

48 Mojżesz, och, kolejna wielka osoba. On również został wypróbowany, żeby zobaczyć obietnicę, którą Bóg mu dał. „Ja będę z tobą kiedy ty tam pójdziesz”. I kiedy on stał przed osobami, które podrabiały jego dar, Jannes i Jambres usiłowali stanąć, i podrobić właśnie to, co Mojżeszowi miał rozkaz czynić. Ale Bóg go powołał i on wiedział, że on jest tym, który miał polecenie, żeby to zrobić, i on tam stanął, i dokonał cudu, tak jak mu Bóg nakazał. I tu stali podrabiacze, gotowi zrobić to samo, ale to Mojżeszowi nie przeszkadzało. On dalej był wierny Bożemu Słowu i on zdobył te bramy, amen, nieprzyjaciela, ponieważ on

był wierny Bożej obietnicy, bez względu na to kto usiłował się pod nią podszyć.

⁴⁹ Co to jest za lekcja dla każdego chrześcijanina! Kiedy ty się rozejrzysz i zobaczysz jakiegoś obłudnika, pamiętaj tylko, on stara się podrobić coś autentycznego. Ale to tylko oznacza, że jest ktoś, kto jest autentyczny. Pozostań wiernym Bożemu Słowu! Bez względu na to, co przychodzi lub się dzieje, trzymaj się Jego obietnicy. Tak, Daniel pozostał wierny Bożemu Słowu.

⁵⁰ Bez względu jak wielu próbowało go podrobić i wszystko inne, on pozostał wierny. I on przyszedł w celu wyprowadzenia Izraela z Egiptu i wprowadzenia ich do ziemi obiecanej. I kiedy przyszedł czas, żeby oni weszli do ziemi obiecanej, z Egiptu, Morze Martwe stało im na drodze. I on zdobył te bramy wody i bramy się otworzyły. I wody się cofnęły i Mojżesz zaprowadził Izraela na pustynię, do góry, do której Bóg mu kazał ich przyprowadzić. Amen. On zdobył bramy nieprzyjaciela.

⁵¹ Jego ojciec, Abraham, miał obietnicę, że jego prawdziwe Nasienie zdobędzie bramę nieprzyjaciela. I bramy wody były zamknięte i on nie mógł się przedostać, i to była droga obowiązku. On miał te dzieci przyprowadzić pod tę górę. Bóg mu to powiedział. I tam brama stała na drodze, i on zdobył bramę nieprzyjaciela.

⁵² Jozue, trochę później, gdy oni przyszli do Kadesz-barnea, które w tamtym czasie było miejscem sądu dla tego świata, tam Izrael spotkał się z sądem. Widzimy tam Jozuego z Kalebem oraz dwunastu innych... albo—albo dziesięciu innych. Po jednym z każdego plemienia, zostali wysłani, żeby przeszukać ziemię, którą oni byli gotowi otrzymać.

⁵³ I kiedy oni zobaczyli tych wielkich olbrzymów, którzy tam stali, dziesięciu z nich poczuło się tak źle, że oni powiedzieli: „My nie możemy jej zdobyć. To jest za duże. Więc patrzcie, jakiego my mamy przeciwnika”. Lecz kiedy oni wrócili, żeby przynieść sprawozdanie, oni przynieśli złe wieści.

⁵⁴ Dlaczego oni przynieśli złe wieści, skoro Bóg im powiedział: „Ja daję wam tę ziemię; ona jest wasza”? On im powiedział w Egipcie: „Ja dałem wam tę ziemię. To jest dobra ziemia. Ona płynie miodem i mlekiem”.

⁵⁵ Lecz kiedy oni zobaczyli, że przeciwnik jest taki wielki, dziesięciu z nich wróciło i powiedziało: „My tego nie możemy zrobić”.

⁵⁶ To był Jozue, on uciszył lud i powiedział: „My jesteśmy więcej niż w stanie ją zdobyć. My jesteśmy więcej niż w stanie!” Z jakiego powodu? On patrzył na obietnicę. On był prawdziwym Nasieniem Abrahama. Bez względu na to jaki to był przeciwnik: „My możemy tę bramę zdobyć, ponieważ Bóg nam tę ziemię obiecał”. I on tę bramę zdobył.

⁵⁷ Później, on przyprowadził dzieci Izraela nad tę rzekę. Tam była wielka rzeka, która w kwietniu wzbierała. Jordan spływał z gór i rozprzestrzeniał się po równinach. Wyglądało na to, że to był najgorszy czas w roku, w którym on mógł tam być. Lecz, mimo to, on był Nasieniem Abrahama. On wiedział, że on miał obietnicę i on był na drodze obowiązku. Bóg dał mu wizję, jak to zrobić, i on zdobył bramy tej rzeki. Kiedy te bramy się otworzyły, woda wróciła z powrotem w góry. A Jozue i Izrael zdobyli bramy nieprzyjaciela i weszli do ziemi obiecanej, ponieważ Bóg im powiedział, żeby to zrobili. Prawdziwe Nasienie Abrahama!

⁵⁸ Bracia i siostry, kiedy on się tam dostał, Jerycho było całe otoczone murem, takim wysokim, że na jego szczycie mogły przejechać trzy rydwany obok siebie. Jak ci Izraelici mogli tego dokonać z pożyczonymi, pozbieranymi mieczami i tak dalej, z kijami i kamieniami, jak oni zamierzali tam wejść? Ale on dalej był Nasieniem Abrahama. Bóg dał mu wizję i powiedział mu jak to zrobić, powiedział: „Zatrąb w trąbę”. Amen. Tak jest. „Wydadzcie okrzyk, maszerujcie w kierunku muru i bramy przed wami padną”. Amen! On był królewskim Nasieniem Abrahama. On był Bożym, prawdziwym wierzącym. „Bramy przed wami padną. Tylko wydadzcie okrzyk i zadmijcie w trąbę. To jest wszystko, co wy musicie zrobić”. I co się stało? Bramy padły i Jozue zdobył to miasto.

⁵⁹ Trochę później widzimy, że wróg się rozpraszał i przemieszczał się później, i On nawet zatrzymał słońce w jego biegu. Tak jak głosiłem któregoś poranka na temat *Paradoks*, On zatrzymał słońce, dopóki nie zdobył bram nieprzyjaciela. Amen. On wiedział, że jeżeli nieprzyjaciel zgromadzi się ponownie, oni byli rozproszeni, i słońce zachodziło, a Amoryci i Amalekici, i inni, byli rozproszeni. Gdyby oni ponownie się zgromadzili i zeszli się, wtedy on by miał wielki problem, żeby ponownie ich rozproszyć. I była tylko jedna rzecz, która go zatrzymywała, a to był czas. I On zatrzymał czas. Amen! Amen! Jedyną rzeczą, która powstrzymywała ich od obietnicy, było słońce, sama natura stała na przeszkodzie i On zatrzymał naturę. Dlaczego? On był Nasieniem Abrahama. On wierzył Bożej obietnicy. On ją zatrzymał i zdobył te bramy. Tak, panowie.

⁶⁰ Ci wielcy ludzie, oni wszyscy są wielkimi ludźmi. Lecz wiecie, kiedy oni, każdy jeden z nich, gdy oni doszli do bramy śmierci, oni wszyscy umarli. Każdy z nich musiał umrzeć. Ponieważ oni byli wielkimi ludźmi, „Oni zamknęli paszcze lwów, uniknęli ognia i ostrza miecza”, i tak dalej, jak mówi List do Hebrajczyków 11. I oni zdobyli bramy nieprzyjaciół, wszystkich oprócz jednego nieprzyjaciela, którym była śmierć. Śmierć pochłonęła każdego z nich.

⁶¹ Potem, pewnego dnia przyszło Królewskie Nasienie Abrahama, Jezus Chrystus, Syn Boży; Nasienie Abrahama przez wiarę. Nie przez Izaaka, naturalne nasienie; oni zrobili

swoją część. Lecz tutaj przyszedł Ten, Który nie urodził się w sposób naturalny. Tu przyszedł Ten, który nie przyszedł na podstawie pożądania seksualnego. Tutaj On przyszedł narodzony z dziewicy. Syn Boży, Nasienie Abrahama, jakim on był wielkim Człowiekiem! Wszyscy ci inni, z natury, urodzili się w sposób naturalny. Ten Człowiek narodził się z dziewicy. Co On uczynił, kiedy On przyszedł na ziemię? On pokonał każdego nieprzyjaciela, którego posłał Szatan. On przewyciężył wszystko.

⁶² Co On uczynił? On wyruszył i pokonał chorobę. Wokół Niego nie mogło być żadnej choroby; gdziekolwiek była choroba, On ją pokonał. Co On zrobił po tym, jak On ją pokonał? On dał nam klucze, amen, mówiąc: „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, Ja zwiążę w Niebie”. Och! Amen! To jest Królewskie Nasienie Abrahama, Jego obietnica. Duch Święty jest teraz w nas, z kluczami do zamknięcia choroby. On pokonał chorobę. Choroba nie może się ostać Jego Obecności. I On powiedział, że On daje nam klucze, żebyśmy my robili to samo, pokonywali chorobę. „Cokolwiek wy zwiążecie na ziemi, Ja zwiążę to w Niebie”.

⁶³ Ponadto kuszenie, On był kuszony w każdy sposób, w jaki my jesteśmy. Co On zrobił? On to pokonał. I co On nam powiedział? „Przeciwstawcie się diabłu, a on od was ucieknie”. On dla nas pokonał chorobę. On dla nas pokonał pokuszenie, wyważył bramy; zabrał kusicielowi klucz, wręczył go wierzącemu, Nasieniu Abrahama, i powiedział: „Jeżeli on was kusi, przeciwstawcie mu się, a on od was ucieknie”. Och, ludzie! Przeciwstawcie mu się!

⁶⁴ On pokonał zarówno śmierć, jak i piekło. On zmartwychwstał trzeciego dnia, mówiąc: „Przewyciężyłem. I ponieważ Ja żyję, wy również żyjecie”. Och, co za obietnica! To jest dla Nasienia Abrahama. On pokonał grób i powstał trzeciego dnia dla naszego usprawiedliwienia. Kiedy On powstał, On był naszym usprawiedliwieniem. Czym to nas czyni? On pokonał chorobę. On pokonał śmierć. On pokonał piekło. On pokonał grób. On pokonał pokuszenie. Och!

⁶⁵ „Teraz, my jesteśmy więcej niż zwycięzcami, dzięki Temu, który nas umiłował i oddał za nas Swoje życie”, jesteśmy Królewskim Nasieniem Abrahama. Z tym samym Duchem Bożym w nas, który był w Nim, my jesteśmy więcej niż zwycięzcami. Każda brama została dla nas zdobyta. Jedyną rzeczą, którą my musimy zrobić, to wziąć to w posiadanie. To już zostało zdobyte. Choroba została pokonana. Śmierć została pokonana. Piekło zostało pokonane. Grób został pokonany. Wszystko zostało pokonane i przez Jego łaskę my mamy te klucze. Czy obawiacie się włożyć je do zamka i powiedzieć: „Przychodzę w Imieniu Jezusa Chrystusa”? „Proście Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu”. Kocham Go.

⁶⁶ Po tym, jak minęło dwa tysiące lat, dwa tysiące lat, i On dalej jest tutaj wśród nas, potężny Zwycięzca, który rozdarł zasłonę na dwie części, który wziął każdą chorobę, każdą dolegliwość, wszystko, na Siebie, i zaniósł nasze słabości na krzyż, nasze choroby i nasze dolegliwości, i zatriumfował nad nimi, i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia, i stoi żywy, po dwóch tysiącach lat, żeby manifestować Się jako żywy Jezus Chrystus, pośród królewskiego Nasienia Abrahama, oni są dziedzicami wszystkich rzeczy. Och, ludzie! Ci, którzy przeszli przez próbę obietnicy Słowa! Jeżeli możecie uwierzyć Słowu, wtedy wy również jesteście Nasieniem Abrahama. Właśnie w taki sposób wy do Tego wchodzicie.

⁶⁷ Jeśli nie jesteś w stanie przejść próby Słowa, jeśli w To wątpisz, jesteś trochę podejrzliwy odnośnie Tego, prawie nie możesz w To uwierzyć, z takiego czy innego powodu ty nie potrafisz w To uwierzyć, to nie przychodź do kolejki modlitwy. Ja bym nawet nie kręcił się przy ołtarzu, dopóki nie otrzymasz na tyle łaski, żeby wiedzieć, że Boże Słowo jest prawdą.

⁶⁸ I kiedy ty się raz przebijesz przez tę zasłonę niewiary, wtedy dostaniesz do rąk klucze śmierci, piekła i grobu, ponieważ ty masz Zwycięzcę, Który za ciebie przewyciężył. Następnie macie Hebrajczyków 13:8, gdzie jest powiedziane: „Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Jak my możemy to zrobić?

⁶⁹ Ludzie dzisiaj mówią: „Och, więc, ja ci powiem, On jest, On jest w pewien sposób”.

„On jest ten sam”, Biblia tak mówi.

„Och, więc, On dzisiaj tak nie postępuje tak jak kiedyś”.

⁷⁰ My to widzimy właśnie teraz, kiedy widzimy Jego Słowo potwierdzone. Czego to dokonuje? To rzuca im To z powrotem na kolana. Amen.

⁷¹ Prawdziwe Nasienie Abrahama Temu wierzy. Oni To znają. I On stoi, dzisiejszego wieczora, tak jak On spotkał Abrahama, tam, za dni Lota i dokonał tego cudu, tak jak On zrobił kiedy powiedział Sarze co ona mówiła, za Nim. Jezus obiecał Królewskiemu Nasieniu Abrahama, że Kościół będzie widział tę samą rzecz tuż przed Jego Przyjściem. Co to jest? To musi się wydarzyć. Bóg to obiecał. Jezus Chrystus to potwierdził i powiedział, że tak będzie, i my dzisiaj tu jesteśmy po dwóch tysiącach lat, widzimy Go pośród nas, wciąż potężnego Zwycięzcę! On pokonał śmierć, piekło, grób, wszystkie zabobony; wziął Słowo . . . ?. . . jej. Tak.

⁷² On powiedział: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie i Moje Słowa będą trwać w was, proście o co chcecie i będzie wam to dane”. Co to było? Słowo, Chrystus, Który jest w twoim sercu. „Jeżeli we Mnie trwać będziecie i Moje Słowa będą mieszkały w was, wtedy wy pokonaliście wszystko, ponieważ Ja to pokonałem za was. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, jeżeli wy jesteście w stanie Mnie

zrozumieć, jeśli możecie we Mnie trwać. Ten, kto Mi wierzy, ten, kto Mnie przyjmuje; nie tylko tak udaje, ale może to przyjąć. Ten, kto słucha Mojego Słowa, rozumie Moje Słowo i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma Życie wieczne; i nie pójdzie na pokuszenie, albo na potępienie, lecz przeszedł ze śmierci do Życia”. Oto On, potężny Zwycięzca!

⁷³ On tutaj dzisiaj jest, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. On tutaj jest i dokonuje tego przed Nasieniem Abrahama, które zostało wywołane z Babilonu, wywołane z Sodomy, wywołanie ze świata i odseparowane, pokazując dokładnie Swoją obietnicę. Po dwóch tysiącach lat, On stoi tutaj pośród nas, tego wieczora, ten potężny Zwycięzca, Boże Słowo, Które może rozpoznać myśli serca i jego zamiary. Co to jest? „Twoje Nasienie zdobędzie bramy nieprzyjaciela”. Co to jest? To jest Nasienie Abrahama, królewskie Nasienie, wierzące Słowu. A Słowo jest—Słowo jest Bogiem.

⁷⁴ Teraz, kiedy my to widzimy, możemy krzyczeć razem z nimi, tak jak dawny poeta:

Żyjąc, On mnie miłował; umierając, On mnie zbawił;
 Będąc pogrzebanym, On zaniósł me grzechy daleko;
 Zmartwychwstając, On mnie usprawiedliwił, darmo, na zawsze:
 Pewnego dnia On przyjdzie—och, chwalebny to dzień!

⁷⁵ Ktoś powiedział: „Chłopie, ty się starzejesz”. Ja na to nic nie mogę poradzić.

⁷⁶ Żyłem, od kiedy byłem małym chłopcem, moim jedynym osiągnięciem, jakie ja kiedykolwiek miałem, jest zobaczenie Przyjścia Jezusa Chrystusa. Ja poświęciłem moje życie dla tego celu. Ja dalej stoję za kazalnica, jako stary człowiek, ja wierzę w tę samą Historię, i największą rzeczą, o której ja mogę pomyśleć, jest zobaczenie Jezusa Chrystusa przychodzącego z niebios, żeby przyjąć Swoich. Boże, wtedy mój. . . Nic dziwnego, że my możemy śpiewać:

Wszyscy chwalimy moc Jezusa!
 Niech padną Aniołowie;
 Przynieście królewski diadem,
 I ukoronujcie Go Panem wszystkiego.

⁷⁷ Dlaczego? On jest potężnym Zwycięzcą. Jeżeli wy jesteście w Nim, jesteście w Słowie. On powiedział: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie, proście o co chcecie”. „O co chcecie”, bo każda brama została już zdobyta. Potem możemy powiedzieć:

Bo obietnica każda dla mnie jest,
 Każdy rozdział w Biblii, każdy wiersz.
 Dla mnie są błogosławieństwa też,
 Bo obietnica każda dla mnie jest.

⁷⁸ Przyjaciele, czy wy zdajecie sobie sprawę z tego co to znaczy? Każda obietnica, którą Bóg dał Abrahamowi, każda obietnica, która została wypowiedziana przez proroków, każda obietnica, którą Jezus Chrystus obiecał na ten dzień, On tutaj jest, żeby ją potwierdzić i pokazać, że On żyje na wieki wieków. „Twoje Nasienie zdobędzie bramy nieprzyjaciół”.

⁷⁹ Kiedyś nadejdzie godzina śmierci. Wy powiecie: „A co z tym?” Wy dalej posiadacie tę Własność, o której mówił Paweł. „O grobie, gdzie jest twoje zwycięstwo? O śmierci, gdzie jest twoje żądło? Ale dzięki niech będą Bogu, Który daje nam zwycięstwo przez tego potężnego Zwycięzcę, Jezusa Chrystusa”. Och!

Niech padną Aniołowie;
 Przynieście królewski diadem,
 I ukoronujcie Go Panem wszystkiego.

⁸⁰ Dzisiaj wieczorem, po dwóch tysiącach lat, my dalej stoimy, żeby Go zobaczyć, potężnego Zwycięzcę, Który rozdarł zasłonę, która nas oddzielała od każdej Bożej obietnicy i w Nim jesteśmy więcej niż zwycięzcami. Módlmy się.

⁸¹ Niebiański Ojcze, kiedy my tu stoimy dziś wieczorem, w Obecności Ducha Świętego, tej wielkiej Osoby Jezusa Chrystusa w formie Ducha, Którego przyście zostało obiecanie dla Nasienia Abrahama, królewskiego Nasienia. My się modlimy, O Boże, jeżeli jest tutaj jakiś mężczyzna albo kobieta, chłopak albo dziewczyna, którzy Ciebie nie znają; którzy mają w swoich umysłach wątpliwości i niepokój odnośnie Bożego Słowa, czy Ono jest Prawdą, czy nie. O Wielki Boże, Który dałeś obietnicę, przyjdź dziś wieczorem! Jest jedna, wielka obietnica, którą Ty dałeś, Panie; Ty możesz dotrzymać tej obietnicy, Ty powiedziałaś: „Kto we Mnie wierzy, dzieła, które Ja czynię, on również będzie czynił; większe niż te będzie czynił, bo Ja idę do Ojca”. Boże Ojcze, my się modlimy, żebyś Ty potwierdził Swoje Słowo.

⁸² Jest tutaj dziś wieczorem wiele dzieci Abrahama, które są chore. Och, diabeł zamknął ich za bramą; umieścił ich wewnątrz i przekreślił klucz, i powiedział: „Ty musisz teraz umrzeć; ty masz chorobę serca. Ty masz *to*, *tamto*, albo coś *innego* i ty musisz umrzeć”.

⁸³ O Boże, niechby dzisiaj wieczorem zabrzmiała jubileuszowa trąba Ewangelii, ogłaszająca, że każdy niewolnik może wyjść na wolność! Jezus Chrystus te bramy pokonał. My te klucze trzymamy w naszych rękach. Och! „W Moim Imieniu będą wypędzać diabły. O cokolwiek będziecie prosić Ojca w Moim Imieniu, Ja to uczynię. Kto we Mnie uwierzy, dzieła, które Ja

czynię, on również będzie czynił. Boże Słowo jest ostrzejsze i mocniejsze niż miecz obosieczny, tnący aż do szpiku kości, i rozpoznaje nawet myśli, które są w sercu”.

⁸⁴ „I jak było w dniach Noego, tak będzie podczas przyjścia Syna człowieczego, ponieważ oni jedli, pili, żenili się, za mąż się wydawali; wielkie programy budowlane”. I my patrzmy na świat: „Będą znaki, przerażające znaki u góry w niebie (to są te latające spodki), trzęsienia ziemi w różnych miejscach, ryczące morze (fale pływowe), serce człowieka zawodzi (strach), niepokój pomiędzy narodami, czas zamieszania”.

⁸⁵ „I jak było w dniach Lota, tak będzie podczas przyjścia Syna człowieczego”. O Boże, przyjdź dzisiejszego wieczora i wypełnij Swoje Słowo, przyjdź dzisiejszego wieczora i uszanuj wiarę dzieci Abrahama. Prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

⁸⁶ Niech Pan was obficie błogosławi. Ja nie zamierzam tym razem robić wezwania do ołtarza. Zamierzam pozostawić tę decyzję wam. Myślę, że wiele razy wezwania do ołtarza... Ja wierzę razem z nimi. „Ale tak wielu, jak wielu przyjęło, zostało ochrzczonych”. To jest to: „Jak wielu Go przyjęło”. My się będziemy modlić za chorych.

⁸⁷ Ja mógłbym tutaj głosić całą noc. Wy jesteście wspaniałą widownią. Ale to, co ja mówię, to jest po prostu od człowieka; jednak, jeżeli mówię Jego Słowa, wtedy to nie są moje słowa, to są Jego Słowa. Jeżeli ja coś mówię, a Bóg tego nie popiera, wtedy to było moje słowo. Jeżeli ja mówię Jego Słowo i On To popiera, to jaki grzeszny mężczyzna albo kobieta, chłopak albo dziewczyna odejdzie i powie, że To nie jest prawda?

⁸⁸ Jezus powiedział, że kiedy On te rzeczy czynił, oni mówili: „Ten Człowiek jest wróżbitą. On jest diabłem!” Wróżbita, każdy wie, że wróżenie jest od diabła. On powiedział: „On jest wróżbitą”. Ale czy wy kiedyś widzieliście wróżbitę głoszącego Ewangelię? Czy wy kiedyś widzieliście wróżbitę wypędzającego diabły? Nie, naprawdę, oni tego nie robią.

⁸⁹ On powiedział: „Więc Ja, Syn człowieczy, wam to przebaczę. Lecz kiedy przyjdzie Duch Święty, mówienie przeciwko Temu nie będzie przebaczone ani w tym świecie, ani w świecie, który ma nadejść, ponieważ to jest nazywanie Bożego działania nieczystym duchem”.

⁹⁰ Boże, bądź dla nas łaskawy dzisiaj wieczorem, i ja się modłę, żeby Bóg zstąpił, i potwierdził to Słowo przed wami.

⁹¹ Bracie, sostro, to jest moja dusza. Ja muszę się spotkać z Bogiem. Ja jestem odpowiedzialny za to, co do was mówię. Bóg mnie pociągnie do odpowiedzialności za to. Taka jest prawda. Co by mi z tego przyszło, gdybym tutaj stał i mówił te rzeczy, jeżeli ja bym wiedział, że skazuję moją duszę na piekło?

⁹² „Jest droga, która wydaje się człowiekowi słuszna, lecz końcem jej jest droga śmierci”. Bóg nie potrzebuje żadnego interpretatora. Tak jak powiedziałem, On interpretuje Swoje Własne Słowo.

⁹³ „Nasienie Abrahama zdobędzie bramy nieprzyjaciela”. Czy wy w to wierzycie?

⁹⁴ Gdybym ja ciebie mógł uzdrowić, ja bym to zrobił. Chrystus już cię uzdrowił. Jedyna rzecz, jaką ty masz w swojej dłoni, to klucz. Tym kluczem jest twoja wiara, żeby to uchwycić. Otwórz to dzisiejszego wieczora, zrobisz to? W tym czasie On przychodzi pomiędzy nas, ten Potężny Zwycięzca, który pokonał każdą chorobę i przyszedł tutaj, i pokazał wam, że On to zrobił, ponieważ On jest dalej Słowem. „A Słowo rozpoznaje myśli, które są w sercu”.

⁹⁵ Jaka karta modlitwy? B, od jeden do...Od czego zaczęliśmy poprzedniego wieczora? [Ktoś mówi: „Jeden”—wyd.] Zaczniemy od pięćdziesiątej. Kto ma kartę modlitwy B, pięćdziesiąt? Podnieś rękę. Karta modlitwy B. Poprzedniego wieczora zaczęliśmy od pierwszej, teraz zaczniemy od pięćdziesiątej, dzisiaj wieczorem.

⁹⁶ Kto ma B, B, pięćdziesiąt? Trzymaj rękę w górze. Karta modlitwy B, pięćdziesiąt. Myślicie, że jej tu nie ma? Ty ją masz? W porządku, B, pięćdziesiąt. B, pięćdziesiąt jeden, kto ją ma? B, pięćdziesiąt jeden, w porządku. B, pięćdziesiąt dwa, kto ma B, pięćdziesiąt dwa? W porządku, ty ją masz. B, pięćdziesiąt trzy, pięćdziesiąt cztery, podejdźcie tutaj. Pięćdziesiąt cztery, pięćdziesiąt pięć.

⁹⁷ Mój chłopak tu przychodzi, tuż przed moim przyjściem i miesza kilka kart. I widzicie jak one leżą, jedna *tu* i jedna *tam*? Oni nie wiedzą. Wy możecie przejść *tym* rzędem, tutaj, i wziąć numer jeden, następny weźmie dziesięć, następny weźmie dwadzieścia pięć. My nie wiemy gdzie, ale gdziekolwiek oni są.

⁹⁸ Więc, ilu wywołaliśmy? Pięć, cztery? B, pięćdziesiąt. Czy to było B, pięćdziesiąt, prawda? [Ktoś mówi: „Tak”—wyd.] B, pięćdziesiąt do pięćdziesięciu pięciu. Pięćdziesiąt sześć, pięćdziesiąt siedem, pięćdziesiąt osiem, pięćdziesiąt dziewięć, sześćdziesiąt. Teraz zobaczmy, jeden, dwa...Policz ich, Billy i my będziemy...Sześćdziesiąt, siedemdziesiąt, niech oni wstaną pierwsi, jeżeli można. B, pięćdziesiąt do siedemdziesiąt, siedemdziesiąt pięć. Policz ich, Bracie Roy, jeżeli możesz, podczas gdy ja będę mówił do widowni.

⁹⁹ Ilu z was teraz, tam, którzy patrzycie w tę stronę, nie ma karty modlitwy?

¹⁰⁰ Pamiętajcie, Jezus powiedział: „Dzieła, które Ja czynię, wy również będziecie czynić”. Czy to jest prawda? To jest prawda. Czy wy w to wierzycie? Nasienie Abrahama tak powiedziało.

¹⁰¹ Biblia mówi, że: „On jest Najwyższym Kapłanem”. Hebrajczyków, 4-ty rozdział: „On jest Najwyższym Kapłanem, który może zostać dotknięty uczuciem naszych słabości”. Czy wy w to wierzycie? Jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, to jak On by to robił?

¹⁰² W Biblii była pewna drobna kobieta, zwróćcie uwagę na to co mówię. Ta miła kobieta, w Biblii, być może ona nie miała karty modlitwy; lecz ona powiedziała w swoim sercu: „Gdybym ja mogła dotknąć tego Człowieka, ja Mu wierzę”. Ona wydała wszystko co miała na leka- . . . z lekarzami. Oni nie mogli jej pomóc. Jej przypadek był zbyt poważny. Oni nie mogli jej pomóc. Ale ona wierzyła, że Bóg jej pomoże. I ona dotknęła brzegu Jego szaty.

¹⁰³ I On powiedział: „Ja czuję, że moc ze Mnie wyszła”. Czy to jest prawda?

¹⁰⁴ Czy wy wierzycie, że On jest ten sam dzisiaj wieczorem? Czy wy wierzycie, że On tu jest? Ilu z was wierzy, że On zmartwychwstał? Więc, jak wy możecie udowodnić, że On zmartwychwstał?

¹⁰⁵ Niedawno przyszedł do mnie słynny baptysta, i on powiedział: „Bracie Branham, ja zostałem pokonany—pokonany, pewnego razu, przez mahometanina, który to powiedział. On powiedział: ‘Jeżeli On zmartwychwstał, On obiecał, że zrobi to samo. Zobaczmy jak On to robi’”. Widzicie, oni wierzą, że On tego nie zrobił.

¹⁰⁶ Ale my naprawdę wierzymy, że On to robi. My wierzymy, że On zmartwychwstał. Nie ma na świecie żadnej innej religii, która może udowodnić, że jej założyciel żyje, oprócz Chrześcijaństwa. I Bóg może To potwierdzić tylko przez tych, którzy w to wierzą; ponieważ to jest jedyny sposób, w jaki Bóg wykonuje Swoje Słowa, to jest przez tych, którzy w To wierzą.

¹⁰⁷ Teraz, oni się tutaj ustawiają, w tej małej kolejce modlitwy. Ja nie wiem ilu się dostanie. Ja bym chciał, żeby nikt z was nie zmieniał swojej pozycji, siedźcie na miejscu, nie kręćcie się dokoła. Patrzcie w tę stronę i módlcie się, powiedzcie: „Panie Jezu, Ja wierzę”.

¹⁰⁸ Pamiętajcie, On mi powiedział: „Jeżeli sprawisz, że ludzie ci uwierzą; a potem będziesz szczerzy, kiedy się będziesz modlił”. To działo się w całym kraju, tam i z powrotem, przez piętnaście lat, to ani razu nie zawiodło. To nie może zawieść.

¹⁰⁹ Bóg, jedyna rzecz, której Bóg nie może zrobić, to zawieść. On musi dotrzymywać Swojego Słowa. Ja w to wierzę. Wierzę w to dokładnie tak jak ja . . . bardziej niż wierzę, że tu stoję, bardziej niż wierzę, że jestem w tym budynku; to by mogła być fatamorgana, to by mógł być sen. Ja w mojej duszy wiem, że Jezus Chrystus, Syn Boży, żyje. I wy, będąc Nasieniem Abrahama,

wy, będąc martwymi w Chrystusie, wy jesteście Nasieniem Abrahama.

¹¹⁰ Oni tu mają teraz kilka chusteczek. Ludzie, którzy wierzą, odnoszą za pomocą tego wielki sukces. Teraz pochyłmy nasze głowy, gdy oni się przygotowują i módlmy się o nich.

¹¹¹ Ojciec Niebiański, my jesteśmy w Biblii nauczani, i są tu ludzie, którzy wierzą, że każde Słowo, które Ty powiedziałeś, jest Prawdą. Panie, oni się nieraz chwieją i uderzają kluczem w dziurkę od klucza, chybiają i rysują, lecz oni wierzą, że ona tam jest. Po prostu pozwól im uderzać dalej, oni ją znajdują, ponieważ ona tam jest. I ten klucz jest właściwym kluczem: „Jeżeli możesz wierzyć, wszystko jest możliwe”. Teraz, ta pieśń jest grana, czy śpiewana.

¹¹² Jest w Biblii napisane, że: „Paweł brał ze swojego ciała chusteczki i przepaski, i posyłał je do chorych i cierpiących, i duchy nieczyste opuszczały ludzi, i oni byli uzdrawiani”.

¹¹³ Więc, Panie, my wiemy, że Święty Paweł jest u Ciebie. Ale to nie był on; to byłeś Ty, Panie, Chrystus w nim. „Nie ja żyję, lecz Chrystus, który żyje we mnie”, on tak powiedział.

¹¹⁴ I teraz, w tym pokoleniu, Ty dzisiaj dalej jesteś Chrystusem, jak wczoraj byłeś. I kiedy ja się modłę nad tymi chusteczkami, dotykając ich, modłę się, żebyś Ty pokonał każdego nieprzyjaciela. Daj im wiarę, żeby oni wiedzieli, że nieprzyjaciel został pokonany.

¹¹⁵ I pewnego razu, Morze Czerwone, jak o tym właśnie mówiliśmy, odcięło Izraela od obietnicy, i oni byli na drodze obowiązku. I jeden pisarz powiedział, że: „Bóg spojrział na dół, gniewnym okiem, poprzez ten Słup Ognia, i morze się przestraszyło, i otworzyło swoje bramy, i oni przeszli”.

¹¹⁶ Spójrz na dół, dzisiaj wieczorem, przez Krew Jezusa Chrystusa. I niechaj, kiedy te chusteczki zostaną położone na chorych, niech wróg zobaczy naszą wiarę, dzisiaj wieczorem, podczas gdy my się o nich modlimy modlitwą wiary. I niechaj każdy zostanie uwolniony w Imię Jezusa Chrystusa. Amen.

¹¹⁷ Ja bym chciał teraz, żebyście wy mi poświęcili całkowitą uwagę. Ktokolwiek tu obsługuje ten mikrofon, mógłby zrobić głośniej. Ponieważ, jeżeli Duch Święty miał to robić... Ja nie mówię, że On to zrobi.

¹¹⁸ Więc, jeżeli ktoś tutaj przychodzi i mówi wam, że on ma moc, żeby uzdrawiać chorych, nie wiercie w to. Ta cała moc jest w Chrystusie. On jest Zwycięzcą, nie ty i ja. My po prostu przyjmujemy to, co On zrobił. Żaden człowiek nie ma mocy, żeby zbawić albo uzdrowić.

¹¹⁹ Każdy człowiek na świecie, ta cena już została zapłacona. To wymaganie zostało spełnione. Jak to się stało? „On został zraniony za nasze przewinienia, Jego ranami zostaliśmy

uzdrowieni”. Zapłacono za twoje—twoje uzdrowienie. Zapłacono za twoje zbawienie. Czy ty masz wiarę, żeby przyjść i przyjąć to? To jest wszystko. Jeżeli ty jesteś Nasieniem Abrahama, ty to masz. Bóg to obiecał. Jest w tobie coś, co mówi, że to tam jest i tak jest.

¹²⁰ Więc, czym jest dar? Czy dar jest po to, żeby tam iść i uzdrawiać ludzi? Nie. Dar to jest usunięcie samego siebie z drogi, żeby Bóg mógł ciebie używać.

¹²¹ Więc On obiecał, że ostatnim znakiem, według Jezusa Chrystusa, „Jak było w dniach Sodomy, tuż zanim ona została spalona”. Nie przed innymi rzeczmi, które miały miejsce, Ewangelia była głoszona przez Lota i tak dalej; nie wtedy. Lecz tuż, zanim ona została spalona, Bóg zstąpił w postaci człowieka, i siedział z wybranym Kościołem, Abrahamem i z jego grupą, którzy mieli obietnicę.

¹²² Więc, pamiętajcie, tylko Nasienie Abrahama to przyjmuje. „Jeszcze krótka chwila i świat nie będzie Mnie więcej widzieć”, powiedział Jezus. „Lecz wy będziecie Mnie widzieć, ponieważ Ja będę z wami, w was, aż do skończenia świata”.

¹²³ Lecz On obiecał, że tuż zanim On ponownie wróci: „Jak było w Sodomie”, zobaczcie co otrzymuje Sodoma; zobaczcie co otrzymuje wybrany Kościół, powiedział: „tak będzie w czasie przyjścia Syna człowieczego”. Bóg zmanifestowany w formie człowieka, który odwrócony plecami do namiotu, powiedział co Sara zrobiła w namiocie. Każdy kto wie, że to jest Prawda, niech podniesie rękę. Dokładnie tak. Więc On to obiecał. Jesteśmy w czasie końca. Więc, pamiętajcie, to była ostatnia rzecz, która się wydarzyła; i świat pogański został spalony, Sodoma, i obiecany syn przyszedł na scenę. My wyglądamy tego obiecanego Syna, Syna Bożego.

¹²⁴ My tu jesteśmy. Niechby Bóg wam otworzył oczy. Nie wiem co jeszcze powiedzieć. Niechby On wam otworzył oczy.

¹²⁵ Więc, Niebiański Ojczy, ja jestem bezradny, ja jestem grudką gliny, którą Ty ukształtowałeś i postawiłeś tutaj. O Boże, niechbym ja, dzisiaj wieczorem, miał Twoją łaskę i Obecność, żeby tak było, żebyś Ty mógł użyć tych małych bryłek gliny, które tu masz. Żeby ci, Panie, których Ty powołałeś do Życia Wiecznego, i może oni Tego jeszcze nie przyjęli, niechby oni zobaczyli te obietnice. Być może oni byli nauczani, że to jest na inny dzień, lecz to jest tutaj, w Biblii. Potwierdź To, Panie. To jest Twoja Własna interpretacja. To nie potrzebuje niczego więcej. Jeżeli Ty po prostu sprawisz, że tak się stanie, wtedy oni zobaczą, że Słowo jest prawdziwe. Spraw to, Ojczy. My powierzamy się Tobie.

¹²⁶ Niech każda osoba tutaj, Panie, użyje swojej wiary, dzisiaj wieczorem. Niech każdy członek Plemienia Abrahama przez

Jezusa Chrystusa ma wiarę dzisiaj wieczorem i przyjmie Twoją Obecność. I my oddamy Ci chwałę. Amen.

¹²⁷ Więc, czy to jest ta pa- . . . Więc, to jest dziwne. Ja bym chciał, żebyście teraz mi pomogli, módlcie się o mnie. Siedźcie naprawdę cicho, nie kręćcie się. Siedźcie spokojnie, módlcie się.

¹²⁸ Teraz, widzicie, to jest zmiana, od ewangelizacji do tego typu relaksacji, gdzie Boży Duch może cię całkowicie zabrać do innego wymiaru.

¹²⁹ Więc tu stoi ta młoda . . . Niech pani trochę tu podejdzie. I tylko . . . To jest w porządku, żebym ja nie odchodził od tego mikrofonu. Widzicie, ja nie wiem co się dzieje, widzicie, i potem, nieraz, wiecie . . . Więc, jedyny sposób w jaki ja to wiem, to jest— to jest na mikrofonie, widzicie, I oni tam usiłują to uchwycić, a ja tego po prostu nie wiem.

¹³⁰ Więc, my jesteśmy obcy wobec siebie nawzajem. Ja pani nie znam, ja pani nigdy w życiu nie widziałem. Lecz pani jest ode mnie dużo młodsza. I my prawdopodobnie urodziliśmy się oddaleni o wiele mil i oddaleni o wiele lat. To jest nasze pierwsze spotkanie. Czy to jest prawda? Jeżeli tak, to niech pani podniesie rękę, żeby widownia to widziała. Więc, ona po prostu jest kobietą, stoi tu.

¹³¹ Zobaczcie, cofnijmy się do Pisma. Weźmy Ewangelię Świętego Jana 4. Niech każdy z was to przeczyta, kiedy wrócicie do domu. Nie—nie, żeby ta kobieta była tego typu kobietą; ja tego nie wiem. I wy wiecie, że ja nie jestem Jezusem Chrystusem. Lecz On tu jest. To jest On. Więc, Jego Duch, namaszczając nas, może objawić jej problemy, tak jak to zrobił z kobietą przy studni. Ta sama rzecz.

¹³² I przez to kapłani i przywódcy tamtych dni, powiedzieli tam: „Ten Człowiek jest wróżbitą, albo diabłem, Belzebubem”.

¹³³ Ta niewiasta powiedziała: „Panie, ja widzę, że Ty jesteś Prorokiem. My wiemy, że Mesjasz przychodzi i to będzie Jego znakiem”.

¹³⁴ Więc, ilu z was wie, że to jest prawda? Więc, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, czy to nie byłoby Jego znakiem dzisiaj wieczorem? Czy On obiecał, że tak miało być tuż przed końcem czasu? Teraz zobaczcie czy On dotrzymuje Swojej obietnicy danej Nasieniu Abrahama.

¹³⁵ Więc jeśli ktoś tutaj uważa, że tak nie jest, chodź tutaj i zrób to samo. W przeciwnym razie nie mów nic na ten temat. Ty masz przywilej.

¹³⁶ Teraz, w Imieniu Chrystusa, biorę każdego ducha pod moją kontrolę, ku chwale i czci Boga.

¹³⁷ Ja będę musiał z panią tylko przez chwilę porozmawiać, młoda pani. Pani wie, że, nasz Pan rozmawiał z tą kobietą przy studni. On powiedział: „Przynieś Mi picie”. Co On robił?

138 Teraz patrzcie, On powiedział w Ewangelii Świętego Jana 5: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, Syn”, to był On, ciało, „nie może nic uczynić sam z Siebie”, jedynie to co On widział, że Ojciec czyni. „Co Ojciec czyni, On pokazuje to Synowi. Widzicie, sam w Sobie Ja nie mogę nic uczynić, jedynie to co widzę, że Ojciec czyni”. W takim razie, Jezus nie dokonał ani jednego cudu, dopóki Bóg Mu tego najpierw nie pokazał przez wizję; nie mówił Mu do ucha, ale Mu pokazywał. „Co widzę”, nie słyszę, „widzę, że Ojciec czyni”. To jest to, co zrobiło z Niego Proroka podobnego do Mojżesza, tak jak powiedział Mojżesz. Więc, kiedy On—On poznał Ojca . . . On był na . . .

139 On szedł do Jerycha, ale On musiał przejść przez Samarię, i On przyszedł do miasta Sychar. I teraz patrzcie, Samarytanie wyglądali Mesjasza.

140 Żydzi tego wyczekiwali i On pokazał im Swój znak. Filip, Natanael, Piotr, jak tylko ten znak został uczyniony, oni powiedzieli: „Ty jesteś Synem Bożym”.

Rabini mówili: „Ten Człowiek jest Belzebubem”.

141 Lecz teraz pamiętajcie, że poganie, my, my Anglosasi, my—my nie wyglądaliśmy za żadnym Mesjaszem. My byliśmy poganami, Rzymianami i tak dalej. My nie szukaliśmy żadnego Mesjasza. On przychodzi tylko do tych, którzy Go szukają.

142 Ale Samarytanie Go szukali, więc On musiał tamtędy przejść, przez Samarię. On usiadł przy studni. Przyszła tam młoda pani, prawdopodobnie w pani wieku. Ona była kobietą złej sławy. Myślę, że czytaliście tę historię. I On powiedział: „Kobieto, przynieś Mi picie”.

143 Ona powiedziała: „Och, to nie jest w zwyczaju, żebyś Ty, Żyd, prosił Samarytanę o coś takiego”.

144 On powiedział: „Lecz gdybyś ty wiedziała z Kim rozmawiasz, ty byś prosiła Mnie o picie”.

145 Rozmowa toczyła się dalej. W końcu On zobaczył gdzie był jej problem. Pamiętacie co to było? Ona miała zbyt wielu mężów. I rzekł: „Idź, weź swojego męża i przyjdź tu”.

Ona powiedziała: „Ja nie mam męża”.

146 Powiedział: „Dobrze powiedziałaś”, powiedział: „miałaś bowiem pięciu, a ten, z którym żyjesz teraz, nie należy do ciebie”.

147 Ona powiedziała: „Panie, ja widzę, że Ty jesteś prorokiem. My wiemy, że Mesjasz nadchodzi, On nam te rzeczy powie”.

I On powiedział: „Ja Nim jestem”.

148 Ona zostawiła swój dzban na wodę, pobiegła do miasta i powiedziała: „Chodźcie, zobaczcie Człowieka, Który mi powiedział, co ja zrobiłam. Czy to nie jest Mesjasz?” Oni nie mieli proroka od setek lat. I tu był Człowiek, który twierdził, że

jest Mesjaszem, i udowodnił, że jest prorokiem i pokazał znak Mesjasza.

149 Czy to by sprawiło, że ty uwierzyłbyś w to samo, gdyby On to samo zrobił, skoro On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, i On obiecał w tych miejscach Pisma, że On to będzie robił?

Czy to by sprawiło, że to audytorium by uwierzyło?

150 Ty cierpisz na chorobę nerek. Jeżeli to jest prawda, podnieś rękę.

151 Dlaczego to zawsze odbija mi się w twarz? Ktoś mówi: „On to zgadł”. Ja tego nie zgadłem.

152 Tutaj, ona jest miłą kobietą. Czy ty mi wierzysz? Więc, ty wiesz, że ja tego nie zgadłem. Pozwól, że ja coś jeszcze powiem. Twój mąż jest tutaj z tobą. On również cierpi. Prawda? Choroba kręgosłupa. Tak jest. Prawda? Przeprowadziłaś ze sobą małego chłopca. On również cierpi. Ty chcesz, żeby się o niego pomodlono. U niego jest coś nie tak z oczami. Tak jest. Jest z tobą mała dziewczynka, ona ma problemy z nerkami, tak jak ty. Czy to jest prawda? Więc, wy wszyscy możecie być zdrowi, jeśli będziecie wierzyć. Czy ty w to wierzysz? Niech cię Bóg błogosławi. Idź swoją drogą i bądź zdrowa.

153 Czy wy wierzycie? On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Co to jest? Co On próbuje zrobić? Wam, Nasieniu Abrahama, On pokazuje wam, że nie jest martwy. Ja nie jestem w stanie tych rzeczy zrobić. On nie jest martwy. Ale On żyje, pokazując wam, że macie prawo zdobyć bramy nieprzyjaciela. To powinno załatwić sprawę.

154 Ta pani, niech pani tędy podejdzie, tylko na chwilę. My jesteście mniej więcej w tym samym wieku, jak przypuszczam. Lecz my jesteśmy—my jesteście obcy wobec siebie nawzajem, na ile wiem. Ja pani nie znam i my jesteśmy obcy. Ja nic o pani nie wiem. Jeżeli to jest prawda, niech pani podniesie rękę, widzicie. [Ta siostra mówi: „To jest prawda”—wyd.] Po prostu ktoś z nich dał pani kartę modlitwy i pani tutaj jest. W porządku. Teraz, jeśli Pan Jezus. . .

155 Gdybym ja, być może, powiedzmy że ja bym usiłował zająć miejsce Brata Orala Robertsa, albo kogoś z tych wielkich ludzi wiary, Ja bym powiedział: „Proszę pani, co pani dolega?”

156 Pani by powiedziała: „Więc, ja mam *to-i-to*”. Więc, on mógłby nie być w porządku. Widzicie? Ja tego nie wiem. Widzicie? Lecz on, pani by mogła mu powiedzieć co jest nie tak.

157 On by położył na panią rękę i by powiedział: „Bóg mnie posłał, żebym—żebym się modlił za chorych. Czy pani w to wierzy?” „Tak”. „Chwała Bogu! Niech pani idzie i wierzy w to”.

158 To jest w porządku. To jest w porządku. Bóg to obiecał. Ale, widzicie, my żyjemy w nieco dalszym dniu niż ten. Jezus obiecał:

„Jak było za dni Sodomy. Dzieła, które ja czynię, wy również będziecie czynić”.

¹⁵⁹ Więc, jeżeli Bóg może mi powiedzieć przez co przeszedłeś, ty będziesz wiedział czy to jest prawda, czy nie. On może ci powiedzieć co z tobą będzie. I jeśli tamto jest prawdą, to również będzie prawdą. Jeżeli On mówi ci cokolwiek, ja tego nie wiem; lecz może On mi powie co jest twoim problemem.

¹⁶⁰ Czy wy, widownio, również będziecie temu wierzyć?

¹⁶¹ Ja naprawdę powinienem przestać. Ten jeden przypadek, ta osoba, która tutaj przed chwilą była, to powinno to potwierdzić. Jezus to zrobił jeden raz. On tego nie zrobił po raz kolejny. Wszyscy w Sychar w to uwierzyli, uwierzyli w świadectwo tej kobiety, gdy ona przyszła i powiedziała im, i ona była kobietą złej sławy. Chrześcijanka właśnie zesłała z podium przed wami wszystkimi! Amen. Ale, ponieważ jest później niż myślimy, niechby Pan dalej potwierdzał Samego Siebie, ten wielki, potężny Zwycięzca, żeby Nasienie Abrahama... Ale, tak jak Abraham, On to uczynił dla Abrahama jeden raz; potem to zniszczył i zrobił to ponownie. Abraham ustawicznie wierzył Bogu.

¹⁶² Nie jesteś tu z własnego powodu. Ty tutaj jesteś z powodu kogoś innego i to jest jakaś pani. To jest twoja siostra. I ta pani jest zacieniona przez śmierć. I ona cierpi na cukrzycę. I ona nie jest stąd. Ona jest z... Ona jest z Luizjany, z bagiennego kraju. To... I tutaj jest jeszcze jedna rzecz, którą ta widownia może wiedzieć. Ty masz córkę, która jest naprawdę chora, która planuje uczestniczyć w tym spotkaniu, i ma ona epilepsję. To jest prawda. To jest prawda. Prawda? Czy teraz wierzysz? [Siostra mówi: „Tak. Amen”.—wyd.] Jeżeli ty jesteś Nasieniem Abrahama, przyjmij to i wyjdź, i bądź uzdrowiona w Imię Jezusa Chrystusa.

¹⁶³ Czy wyierzycie? Pewnie. Pamiętajcie, to jest Jego obietnica. On powiedział, że On to będzie czynił. On dotrzymuje Swojej obietnicy.

¹⁶⁴ Jak pani się miewa? My jesteśmy wobec siebie obcy. Ja pani nie znam. Ale Bóg panią zna. Czy pani wierzy, że jeśli Bóg może objawić mi pani problem, to pani będzie wiedziała, że to musi pochodzić od jakiejś duchowej mocy. Więc, są tylko dwie możliwości, które możemy sobie wyobrazić, skąd może to pochodzić. Gdy to się dzieje, tego się nie da wyjaśnić, ponieważ to jest niezwykle zjawisko. I to jest również paradoksem; coś, więc, to jest nieracjonalne, a jednak prawdziwe. To byłoby paradoksem. I teraz, pani to wie czy to jest prawda czy nie, pani będzie to wiedziała czy On powiedział pani prawdę.

¹⁶⁵ Więc, niech pani pamięta, ja pani nie znam. To musi być Ktoś inny niż ja. Jeżeli pani postąpi jak faryzeusz i powie: „Och, to jest zły duch”, wtedy pani otrzyma taką zapłatę. Jeżeli

pani uwierzy, że to jest Chrystus, pani otrzyma Jego zapłatę. Powodem, dla którego pani może w to uwierzyć jest to, że On obiecał to na ten dzień i tego nie było od tamtego czasu aż do teraz. To sprawia, że to jest czas końca.

¹⁶⁶ Jest ktoś, kto ciągle pojawia się przed panią, przez cały czas. To jest mężczyzna, siwy. To jest pani mąż. Siedzi właśnie tam. On usiłuje przyjąć swoje uzdrowienie, jest zacieniony przez raka, guzowatego raka. Pani ma chorobę nerek, chory pęcherz. Wy jesteście Pan i Pani Little. Czy to jest prawda? [Siostra mówi: „Tak”—wyd.] Wierzcie z całego serca i bądźcie uzdrowieni.

¹⁶⁷ „Wy powiecie jego, ich nazwisko?” Więc, oczywiście. Czy Jezus nie powiedział do Piotra: „Ty jesteś Szymon, syn Jonasza”?

¹⁶⁸ Tutaj jest człowiek. Proszę pana, jesteśmy sobie obcy. Ja pana nie znam. Ale pan jest człowiekiem, jak—jak Piotr, który przyszedł do Pana Jezusa, tak my się spotkaliśmy. Czy pan wierzy, że ja jestem Jego sługą? Czy pan wierzy, że to co ja powiedziałem jest prawdą? [Brat mówi: „Tak, proszę pana. Ja wierzę, proszę pana”—wyd.] Jeżeli pan może w to uwierzyć! Ja, gdyby było cokolwiek, co ja bym mógł dla pana zrobić, ja bym to zrobił, ale ja nic nie mogę zrobić. On już to zrobił; to jest po prostu coś, co ma pana skłonić, żeby pan w to uwierzył. I widzi pan, to nie jestem ja. Gdybym to był ja, ja bym—ja bym dla pana zrobił wszystko, co bym tylko mógł. Lecz On dał mi dar i ja po prostu rozluźniam się przed Nim, i On jest tym, który mówi. Czy pan w to wierzy? [„Tak”.]

¹⁶⁹ Czy wy, widzownie, w to wierzycie?

¹⁷⁰ Ja chciałem znaleźć człowieka. Kilka rzeczy u pana jest nie tak. Ale jedną z tych rzeczy jest narośl na pańskim prawym oku. To jest pańska główna dolegliwość. Tutaj jest jeszcze jedna rzecz, ciągle pojawia się tutaj jakaś kobieta. To jest pańska żona. Czy pan wierzy, że Bóg może mi powiedzieć co jest nie tak z pańską żoną? Ona ma problem z jamą ustną. Chodzi o jej zęby. To jest prawda. Czy pan wierzy, że ten sam Jezus, Który wiedział kim był Szymon Piotr, może powiedzieć mi kim pan jest? [Brat mówi: „Tak”—wyd.] Czy to by sprawiło, że pan bardzo by uwierzył? [„Tak, proszę pana”.] Na pewno? [„Tak”.] Oscar Barnes. [„To jest prawda”.] Czy to jest prawda? Może pan wracać swoją drogą do domu i zostać uzdrowionym.

¹⁷¹ [Puste miejsce na taśmie—wyd.] . . . dla ciebie nieznanym. Ja ciebie nie znam, ale Bóg cię zna. Czy ty wierzysz, że On może mi powiedzieć jaki jest twój problem? Czy ty byś w to uwierzył z całego serca? Twoja dolegliwość znajduje się wokół twojego gardła i tutaj, w twojej klatce piersiowej. To jest—to jest próchnica kości. Robi ci się coś takiego jak grudki i węzły w strukturze kości. Tak jest. Ty nie jesteś stąd. Ty jesteś z miasta, wokół którego rosną gaje drzew pomarańczy. Ono leży w dolinie i za nim rozciąga się panorama gór. Jest tam hotel o nazwie

Antlers. To jest San Bernardino. Ty jesteś właśnie stamtąd. Wracaj, Jezus Chrystus cię uzdrawia, jeżeli ty w to uwierzysz.

¹⁷² Jedynym, który może uzdrowić z raka, jest Bóg. Czy wierzysz, że On ciebie uzdrowi? [Brat mówi: „Pewnie, że tak”—wyd.] Wierz w to! Idź i niechby Pan Bóg uczynił cię całkowicie zdrowym.

¹⁷³ Ostatnio byłaś wyjął-...nadmierzycielką nerwową, naprawdę zdenerwowana. Przez to zdenerwowanie twój żołądek znalazł się w takim stanie. Nie możesz strawić pokarmu; on wraca ci do ust. Masz w całej jamie ustnej kwas. Późnym popołudniem robisz się naprawdę zmęczona i wszystko. Ty masz w żołądku wrzód trawienny. Czy ty wierzysz, że to jest Jezus Chrystus, który może ci to powiedzieć? [Siostra mówi: „Tak”—wyd.] W takim razie idź i zjedz kolację. Uwierź z całego serca, że Jezus Chrystus cię uzdrawia.

¹⁷⁴ Jak siostra się miewa? Wiele rzeczy jest nie w porządku. Lecz to jest jedna z rzeczy, których siostra się obawia, że przez artretyzm siostra będzie kaleką. Ale czy siostra wierzy, że Bóg siostrę uzdrowi, wyleczy siostrę z tego? [Siostra mówi: „Tak”—wyd.]

¹⁷⁵ Panie Jezu, modlę się, żebyś Ty dał to mojej siostrze. Daj jej wzrok. Zabierz od siostry tę dolegliwość i uzdrow ją z artretyzmu w Imieniu Jezusa. Amen.

¹⁷⁶ Niech siostra teraz idzie, wierząc. On to uczyni i wszystko będzie dobrze. Niech siostra nie wątpi, niech siostra po prostu dalej idzie i wierzy z całego serca.

¹⁷⁷ Choroba serca to straszna rzecz, ale Chrystus uzdrawia serce. Czy ty w to wierzysz? [Siostra mówi: „Tak”—wyd.] Idź, wierz w to i to wszystko się stanie. To się skończyło.

¹⁷⁸ Czy wierzysz, że staniesz się kaleką? Nie, ja też tak nie myślę. Moja myśl, artretyzm; ten cień tam, och, to jest rak. Czy wierzysz, że On to uzdrowi? [Siostra mówi: „Tak, wierzę”—Wyd.] Idź i wierz w to. On cię uzdrowi.

¹⁷⁹ To ci przeszkadza od dłuższego czasu, zator w sercu. Ale czy wierzysz, że to się skończy dzisiaj wieczorem? Idź, wierz w to, Jezus Chrystus cię uzdrawia.

¹⁸⁰ Ty masz małe problemy z dolegliwościami kobiecymi, od dłuższego czasu. I wtedy, ty jesteś, rano trudno ci jest wstać. Twoje kończyny są sztywne. Prawie nie możesz chodzić, aż minie trochę dnia. To jest artretyzm. Idź, nie wątp, nie będziesz już więcej tego miała. Tylko wierz z całego serca.

¹⁸¹ Ty masz kilka rzeczy, powikłania. Ale jest jedna rzecz, która tak bardzo ci przeszkadza, ty również myślisz, że artretyzm robi z ciebie kalekę, masz rację. Czy wierzysz, że On sprawi, że będziesz mogła chodzić i będziesz zdrowa? [Siostra mówi: „Tak, proszę pana”—wyd.] Idź, wierz w to z całego serca, a Jezus Chrystus cię uzdrowi.

182 Nerwica serca i artretyzm, ale czy wierzysz, że Bóg cię uzdrowi? Wierzysz? Idź i niech Pan Jezus cię uzdrowi.

183 Ten żołądek z pewnością przysporzył ci wielu problemów w ciągu ostatnich kilku lat, prawda? Już więcej nie będzie. Idź, wierz w to. Niech cię Bóg błogosławi. Bądź uzdrowiony.

184 Ty też możesz, twój żołądek jest uzdrowiony. Idź, wierz z całego serca. Nie wątp.

185 Ty masz problemy z oddychaniem, ta astma naprawdę cię przygnębia. Prawda? Czy wierzysz, że to się teraz skończy? [Brat mówi: „Tak”—wyd.] W porządku, idź i wierz w to. Amen.

186 Alleluja! Wierzycie z całego serca?

187 Tylko chwileczkę. Czy nie widzicie tam tego Światła? Mała, kolorowa pani siedzi tu, patrząc na mnie, ona ma narośl na lewym boku. Ona ma problem z nerkami, powikłania. Pani miała więcej wiary. Pani nie musi tu przychodzić. To się skończyło. Niech pani w to po prostu wierzy. Amen. Miejcie wiarę w Boga!

Czy wy w to wierzycie?

188 Czy wierzysz siostrze, że wyzdrowiejesz z tej choroby kręgosłupa, ty, która tam siedzisz? Czy ty wierzysz, że On cię uzdrowi? W porządku. Tylko w to nie wątp i ty to możesz mieć, jeżeli ty tylko będziesz w to wierzyła.

189 Ten człowiek, który tu siedzi, patrzy się na mnie, choruje na prostatę, wstaje nocami i tak dalej. Czy pan wierzy? W takim razie to się skończy, jeżeli pan w to wierzy.

190 Siedzi tu kolorowy mężczyzna, on tutaj siedzi, patrzy na mnie. On cierpi na epilepsję. On również pragnie chrztu Duchem Świętym. Niech pan powstanie na swoje nogi i przyjmie swoje uzdrowienie. Niechby Bóg dał panu chrzest Duchem Świętym. Amen.

191 Ktoś siedzi naprzeciwko pana, to jest dziecko, które tam siedzi ono ma również padaczkę, takie chwilowe utraty przytomności, ono tam siedzi po drugiej stronie. Czy wy wierzycie, że Bóg to dziecko tam uzdrowi? Czy wy wierzycie z całego serca? W takim razie Bóg to dziecko uzdrowi.

192 Czy wy wierzycie, każdy jeden z was? Czy On nie jest—nie jest, czy On nie jest na prawdę Królewskim Nasieniem Abrahama? Czy On nie jest potężnym Zwycięzcą? Czy On obiecał, że wy możecie zdobyć bramy nieprzyjaciela?

193 Ilu z was jest związanych, czuje nacisk nieprzyjaciela? Podnieście ręce wy, którzy czujecie nacisk nieprzyjaciela. I wy jesteście Nasieniem Abrahama, podnieście ręce w ten sposób. Mówiąc: „Bracie Branham, mi to przeszkadza, że jestem nerwowym”. Och, mniej więcej osiemdziesiąt procent z was to ma. Ja mówię . . . Tutaj jest teraz po prostu tak gęsto, ten cały tłum

staje się jak ogromna, mleczna, to prawie mnie oślepia, tam, na zewnątrz, gdzie wy jesteście.

¹⁹⁴ Czy wy tego nie widzicie, że było tu dwadzieścia, może trzydzieści przypadków lub więcej, dokładnie tutaj, na tym podium, i tam, na tej widowni, że Bóg nie zawodzi? To jest Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Czy wy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] W takim razie, dlaczego każde Nasienie Abrahama, dlaczego wy teraz nie weźmiecie tego klucza? Ten wielki Zwycięzca, który to za was pokonał, jest tutaj. On udowodnił, że tu jest. Czy wy Mu wierzycie?

¹⁹⁵ Więc weź swój klucz wiary, podnieś do góry rękę i powiedz: „Jezu Chryste, ja właśnie teraz wierzę w moje uzdrowienie”. Wstańcie na wasze nogi. Podnieście ręce i uwolnijcie teraz waszą wiarę. „Ja wierzę, Panie Jezu. Ja właśnie teraz wierzę”.

¹⁹⁶ Teraz połóżcie ręce jeden na drugiego. Połóżcie ręce jeden na drugiego, na jeszcze jedno Nasienie Abrahama. Teraz módl się o tę osobę. Połóż na nią ręce. Jezus powiedział: „Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy wierzą. Jeśli położą ręce na chorych, ci wyzdrowieją”.

¹⁹⁷ Szatanie, ty tę bitwę przegrałeś. W Imię Jezusa Chrystusa, wynoś się stąd i wypuść tych ludzi, dla Bożej chwały. 

PATRIARCHA ABRAHAM POL64-0207
(The Patriarch Abraham)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w piątek wieczorem, 7 lutego, 1964 roku, w Kern County Fairgrounds, Bakersfield, Kalifornia, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2021 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org